

Sygn. akt XXV C 2594/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. G.**

przeciwko **(...) spółce komandytowej z siedzibą w W.**

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od D. G. na rzecz (...) spółki komandytowej

z siedzibą w W. kwotę 4.337 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 2594/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 grudnia 2022 r.

Powódka D. G. pozwem z dnia 28 lipca 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) spółce komandytowej z siedzibą w W., wniosła o:

1. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na własny koszt oświadczenia o następującej treści: „Spółka (...). K. przeprasza D. G. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez zamieszczenie w portalu (...) artykułu pt.: (...), przy czym w/w oświadczenie powinno zostać zamieszczone w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, w następujący sposób, według wyboru pozwanego:

a) w serwisie internetowym pod adresem (...) przez 7 kolejnych dób; oświadczenie powinno zostać zamieszczone w postaci odrębnej informacji, wyodrębnionej graficznie (ramka) na górze głównej strony serwisu oraz posiadać wymiary min. 7 cm x 7 cm, albo

b) w serwisie sportowym (...) przez 7 kolejnych dób; oświadczenie powinno zostać zamieszczone w postaci odrębnej informacji, wyodrębnionej graficznie (ramka) na górze głównej strony serwisu oraz o wymiarach min. 7 cm x 7 cm;

2. zobowiązanie pozwanego do usunięcia z serwisu (...) artykułu pt.: „(...)” opublikowanego w dniu 21 kwietnia

2020 r. oraz do usunięcia negatywnych komentarzy opublikowanych pod ww. artykułem oraz z konta (...) serwisu społecznościowego (...) odnośników oraz tzw. (...) do powołanego wyżej artykułu; realizacja tego zobowiązania powinna nastąpić nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

ewentualnie:

zobowiązanie pozwanego do opatrzenia artykułu pt.: „(...)” opublikowanego w dniu 21 kwietnia 2020 r. wzmianką o treści: „niniejszy artykuł zawiera treści oraz twierdzenia naruszające dobra osobiste D. G.” oraz do usunięcia negatywnych komentarzy do ww. artykułu oraz z konta (...) serwisu społecznościowego (...) odnośników oraz tzw. (...) do powołanego wyżej artykułu; realizacja tego zobowiązania powinna nastąpić nie później w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

3. upoważnienie powódki do publikacji według własnego wyboru oświadczenia wskazanego w pkt 1 we wskazanej formie na koszt pozwanego, jeżeli oświadczenie nie zostanie opublikowane we wskazanym terminie oraz we wskazanej formie;

4. zasądzenie od pozwanego na cel społeczny – Fundacji (...) w Z., KRS nr (...), na rzecz M. C., kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na uzasadnieniu powyższych żądań powódka podała, że prowadzi sklep internetowy oferujący odzież dla kobiet, jest także znaną blogerką, prowadzącą profil na I. pod nazwą (...), gdzie zgromadziła prawie 95 tys. obserwujących użytkowników. Powódka jest również żoną J. G., który jest zawodowym piłkarzem występującym na pozycji pomocnika drużyny (...) (...). Pozwana jest właścicielem serwisu pod adresem (...) W związku z pandemią (...)19 w Polsce władze klubu (...) podjęły decyzję o obniżeniu wynagrodzenia zawodnikom. Pozwany opublikował wówczas serię artykułów na temat męża powódki, zawierających nieprawdziwe informacje. W związku z nieprawdziwymi informacjami, pojawiającymi się w mediach na temat męża powódki, powódka wspierała go, zaprzeczając takim informacjom. W dniu 21 kwietnia

2020 r. pozwany na stronie (...) opublikował artykuł pt.: „(...)”, w którym w sposób negatywny i ośmieszający opisał i ocenił działania oraz zachowanie powódki. W artykule tym znalazły się twierdzenia godzące w dobra osobiste powódki, w postaci godności, dobrego imienia, reputacji oraz renomy rzetelnego partnera w biznesie, takie jak: „(...)”; „(...)”; „(...)”.

Pozwany (...) spółka komandytowa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że w okresie od 16 kwietnia 2020 r. do 28 maja 2020 r. opublikował serię artykułów dotyczących precedensowych negocjacji władz klubu (...) (...) z zawodnikami klubu na temat obniżenia wysokości wynagrodzeń w związku

z ograniczeniem działalności sportowej i zawieszeniem rozgrywek sportowych w 2020 r. Jedną z okoliczności poruszanych w publikacjach była postawa negocjacyjna J. G., ówczesnego kapitana drużyny (...). Publikacja spornego artykułu miała na celu wyrażenie opinii na temat zdarzenia z udziałem męża powódki, a dokładnie jego braku zgody na obniżenie wynagrodzenia, co wzbudziło liczne wątpliwości oraz było przedmiotem szerokiej debaty publicznej, w szczególności w środowisku piłkarskim. Artykuł stanowił krytyczną dziennikarską ocenę postępowania męża powódki oraz samej powódki, która publicznie wypowiadała się na temat jego decyzji, opartą o rzetelnie przedstawione fakty – na wystąpieniach władz (...) oraz reakcji opinii publicznej na wspomniane wydarzenia. Pozwany w tym artykule nie naruszył dóbr osobistych powódki, bowiem artykuł nie zawierał jakichkolwiek bezpośrednich zarzutów wobec powódki czy pomówień o działania niezgodne z prawem. Przytoczone w pozwie twierdzenia stanowią nadużycie i są wynikiem znaczącej nadinterpretacji ze strony powódki. Ponadto artykuł miał charakter opinii i dozwolonej krytyki prasowej oraz został opublikowany w celu uzasadnione interesu społecznego, kiedy to skutek epidemii (...)2 i wstrzymania rozgrywek Ekstraklasy polskie kluby piłkarskie stanęły przed największym od lat wyzwaniem finansowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. w 2020 r. był piłkarzem (...) Klubu (...) (...) (zwanego dalej również „(...)”) i kapitanem drużyny (fakt ustalony na podstawie art. 229 k.p.c. – podawany przez obydwie strony w pismach procesowych).

Wiosną 2020 r. władze (...), w związku z panującą pandemią wirusa (...)2 i ograniczeniem z tego powodu rozgrywek sportowych, prowadziły negocjacje z zawodnikami klubu piłkarskiego w przedmiocie obniżenia wysokości ich wynagrodzeń. Kwestia tych negocjacji była szeroko komentowana w mediach sportowych, które opisywały m.in. brak porozumienia klubu z J. G. co do obniżenia wynagrodzenia. W marcu i kwietniu 2020 r. wypowiedzi w mediach sportowych w tej kwestii udzielali właściciel i prezes klubu sportowego (...) (...) J. F. oraz trener klubu M. P.. J. F. wskazywał w wypowiedziach medialnych m.in.: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”.

M. P. wskazywał natomiast: w wypowiedziach dla prasy: „(...)”, a w oświadczeniu opublikowanym na twitterowym koncie klubu określił zachowanie J. G. jako „(...)”. M. P. poinformował nadto w dniu 28 kwietnia 2020 r., że z uwagi na brak akceptacji warunków dotyczących czasowego obniżenia wynagrodzenia kontraktowego o 50%, w związku z panującą pandemią wirusa (...)2, J. G. zostaje odwołany z funkcji kapitana I drużyny (...).

W związku z informacjami dotyczącymi tej sytuacji publikowanymi w mediach, J. G. zabrał głos w oświadczeniu i wywiadzie opublikowanych na portalu (...)

w dniu 28 kwietnia 2020 r. w artykule pt.(...) W oświadczeniu J. G. wskazał, w odniesieniu do informacji przekazanych przez media, m.in. że nadal trwają rozmowy dotyczące obniżenia jego wynagrodzenia z powodu pandemii koronawirusa, nie podjął żadnej wiążącej decyzji w tej kwestii, nie jest prawdą, że nie zgadza się na obniżenie wynagrodzenia o 50% i że jego propozycję przekazał władzom klubu. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi wskazał natomiast: „(...)”.

(wydruki artykułów z portali: sport.se.pl – k. 96-97, sport.pl – k. 98-101 i 102-105, polsatsport.pl – k. 106-110, sport.interia.pl – 111-112, gazetakrakowska.pl – k. 119-122, sport.tvp.pl – k. 113-118, onet.pl – 123-124, sport.pl – k. 125-129, wydruk oświadczenia M. P. z konta (...) na T. – k. 137-145)

D. G. jest żoną J. G., jest prezesem zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży odzieży dla kobiet w sklepie internetowym pod adresem (...) Sklep jest popularny, na portalu (...) śledzi go kilkadziesiąt tysięcy osób. D. G. zajmuje się również działalnością influencerską w dziedzinie mody, jest osobą rozpoznawalną w mediach społecznościowych: F., I., T., gdzie zabiera głos na temat różnych dziedzin życia (wydruk informacji z KRS – k. 46-51, printscreeny z portalu (...) – k. 52-53, 54-55, 131-135; zeznania świadków: J. G. – k. 226v.-226 i P. F. – k. 226-227; przesłuchanie powódki D. G. – k. 227-228).

W czasie, gdy pojawiły się artykuły dotyczące kwestii braku zgody J. G. na obniżenie jego wynagrodzenia, D. G. opublikowała na T. kilka komentarzy, stojących w opozycji do stanowisko klubu (...) (...) W komentarzach tych wskazywała, iż nie jest prawdą, że wyłącznie jej mąż nie zgodził się na obniżkę pensji oraz że w tej sprawie nie chodzi o pieniądze (printscreen'y z serwisu (...) – k. 56-60; zeznania świadków: J. G. – k. 226v.-226, P. F. – k. 226-227, M. R. – k. 226v.-227, przesłuchania powódki D. G. – k. 227-228).

(...) spółka komandytowa jest właścicielem portalu pod adresem (...) na którym publikowane są artykuły dotyczące tematyki sportowej (fakt ustalony na podstawie art. 229 k.p.c. – podany w pozwie i przyznany w odpowiedzi na pozew).

W dniu 21 kwietnia 2020 r. na portalu (...) opublikowany został artykuł autorstwa M. R., zatytułowany „(...)”. Artykuł nawiązywał do trwającej w mediach debaty na temat braku zgody J. G. na obniżkę pensji oraz dotyczył publikowanych

na T. komentarzy D. G. w tej sprawie. Powyższy artykuł zaczynał się od słów: „(...)”. Następnie wskazano, że czasami najdobitniej widać to właśnie wtedy, gdy panie podejmują ryzykowną próbę wyjścia ze swojej roli oraz że: „(...)”

W artykule wskazano na spór pomiędzy C. i J. G. co do redukcji pensji piłkarza o 50%, postawy J. G., który jako jedyny piłkarz (...) nie zgodził się na obniżkę i nie dogadał się z klubem oraz przywołano niektóre z (...) D. G. dotyczących tej kwestii, która wskazywała, iż nie jest prawdą, że jej mąż nie zgodził się na obniżkę pensji. Pierwszy z (...) skomentowano: „(...)”.

W treści artykułu wskazano, że doniesienia związane z brakiem zgody J. G. na redukcję wynagrodzenia zostały zweryfikowane przez redakcję oraz powołano się na przytoczone w artykule wypowiedzi prezesa (...) i trenera klubu piłkarskiego M. P.. Dalej autor artykułu przytoczył wpis D. G. o treści: (...) oraz skomentował go słowami:(...)

Następnie w artykule napisano: „(...)” i odniesiono się do artykułu (...), gdzie J. F. m.in. porównał zachowanie rodziców starszych juniorów do zachowania J. G.. Skomentowano to w następujący sposób: „(...)” (...). Przywołano tu (...) D. G. o treści: „(...)” (...).

Powyższy wpis D. G. skomentowano słowami: „(...)” (...).

(...)(A. H. oczywiście). (...)” (wydruk artykuł „(...)” – k. 29-31, dostępny pod adresem (...)).

Poprzez publikację przedmiotowego artykułu M. R. chciał wpisać się w debatę dotyczącą funkcjonowania polskich klubów piłkarskich, które zostały pozbawione dochodów w związku z trwającą pandemią. Przygotowując przedmiotowy artykuł M. R. zapoznał się z publikacjami prasowymi dotyczącymi sprawy obniżki pensji J. G., w tym wypowiedziami J. F. i M. P., oraz znalazł na T. komentarze D. G. stojące w opozycji do wypowiedzi przedstawicieli klubu. W oparciu o te materiały sporządził publicystyczny tekst, w którym przedstawił własną krytyczną ocenę wypowiedzi D. G. na T. podczas sporu pomiędzy J. G. a klubem piłkarski (...), dotyczącym kwestii braku zgody piłkarza na obniżenie wynagrodzenia po wybuchu pandemii koronawirusa (zeznania świadka M. R. – k. 226v.-227).

Pod ww. artykułem pojawiły się niepochebne komentarze czytelników względem J. G. oraz D. G. (wydruk komentarzy pod artykułem – k. 32-35).

D. G. po opublikowaniu powyższego artykułu w serwisie (...) była krytykowana w mediach społecznościowych oraz za pośrednictwem prywatnych wiadomości za komentarze dotyczące kwestii obniżki pensji jej męża, w związku z czym była przygaszona i rozmawiała o tej sprawie z przyjaciółmi (zeznania świadków J. G. – k. 225v.-226 i P. F. – k. 226; przesłuchanie powódki D. G. – k. 227-228).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. G., P. F. i M. R., a także zeznaniom powódki D. G., w których osoby te przekazały informacje odnośnie spory zaistniałego pomiędzy klubem piłkarskim (...) a J. G. co do obniżenia wynagrodzenia piłkarza, debaty medialnej dotyczącej tej kwestii, publikowania przez D. G. komentarzy w tej sprawie, okoliczności sporządzenia

i publikacji spornego artykułu na portalu pozwanej spółki oraz odczuć powódki po przeczytaniu artykułu. Zeznania tych osób korespondowały wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów, składając się na spójną i logiczną całość, tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy. Podkreślić trzeba, że stan faktyczny sprawy nie był sporny pomiędzy stronami, a spór dotyczył jedynie kwalifikacji treści przedmiotowego artykułu w kontekście naruszenia dóbr osobistych powódki oraz konsekwencji prawnych opublikowania artykułu.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków J. F. i M. P., zgłoszone przez stronę pozwaną, bowiem strona pozwana bądź chciała wykazać tymi dowodami fakty, które wynikały ze złożonych do akt sprawy dokumentów (jak to, że brak zgody męża powódki na obniżenie wynagrodzenia w 2020 r. był przedmiotem zainteresowania opinii publicznej oraz był szeroko komentowany przez media i osoby związane ze światem sportu, w tym przez władze i trenera klubu (...)), bądź dowody te były nieprzydatne do wykazania wnioskowanych faktów (jak to, że sporna publikacja stanowiła ocenę i formę dozwolonej krytyki prasowej opartej na faktach i motywowanej obroną uzasadnionego interesu społecznego, braku bezprawności działania pozwanej spółki i braku naruszenia dóbr osobistych powódki). Nie jest rolą świadków ocena, czy publikacja stanowi formę dozwolonej krytyki prasowej, czy narusza dobra osobiste innych osób i czy stanowi zachowanie bezprawne. Dokonanie takiej oceny pozostaje wyłączną domeną sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

Sąd zważył, co następuje:

Zasada ochrony dóbr osobistych człowieka wyrażona została w art. 23 k.c., w myśl którego dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog chronionych dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c. ma przy tym jedynie charakter przykładowy, na co wskazuje sformułowanie „w szczególności”, nie jest to więc katalog wyczerpujący. W tym katalogu wymienione zostały wyraźnie zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. formułuje przy tym domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zatem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. W myśl art. 448 § 1 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Obowiązkiem każdego jest powstrzymanie się od działań naruszających cudze dobra osobiste, czemu towarzyszy uprawnienie pokrzywdzonego do żądania zaniechania tych naruszeń względnie usunięcia ich skutków. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży jedynie obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Przez działanie bezprawne rozumie się zachowanie sprzeczne z normami prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

Powódka twierdziła w niniejszej sprawie, że w artykule opublikowanym na portalu internetowym pozwanej spółki znalazły się treści godzące w dobra osobiste powódki w postaci godności, dobrego imienia, reputacji oraz renomy rzetelnego partnera w biznesie. Wskazać trzeba wobec tego, że na cześć (dobre imię) składa się aspekt wewnętrzny nazywany godnością osobistą – obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, oraz zewnętrzny, obejmujący dobrą sławę (dobrą opinię) innych ludzi czy też szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Naruszenie czci zewnętrznej ma miejsce w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych. Z naruszeniem czci zewnętrznej (zniesławieniem) mamy do czynienia w przypadku, gdy wypowiedź naruszająca cześć dotrze do innych osób (przynajmniej jednej) niż tylko osoba zniesławiana (tak też SN w wyr. z 08.5.2014 r., V CSK 361/13, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 38). Znieważenie (naruszenie czci wewnętrznej) ma miejsce przede wszystkim w przypadku, gdy znieważenie dokonane zostało w obecności osoby, której wypowiedź

dotyczy, ale także w sytuacji, gdy wypowiedź zniesławiająca miała miejsce w okolicznościach wskazujących, że zniesławiający powinien liczyć się z możliwością, iż treść tej wypowiedzi dotrze do osoby, której dotyczy. Ochrona czci (dobrego imienia) obejmuje przy tym wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne. Naruszeniem czci może być zniesławiająca wypowiedź dotycząca zarówno życia rodzinnego, jak i aktywności zawodowej lub gospodarczej.

W kontekście rozstrzygnięcia, czy doszło do naruszenia dobrego imienia istotne jest wyczerpujące rozważenie znaczenia użytych słów i sformułowań, z uwzględnieniem ich konotacji i odniesień. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te zostały użyte i zastosowany środek komunikacji. Odnosząc powyższe zasady do realiów niniejszej sprawy trzeba zwrócić uwagę, że sporna publikacja zawiera treści, które mogą być zakwalifikowane jako godzące obiektywnie w cześć (dobre imię, godność) powódki, skoro znalazły się w nim wypowiedzi krytykujące postawę powódki podczas sporu jej męża z zatrudniającym go klubem piłkarskim, dotyczącym kwestii obniżenia wynagrodzenia na początku pandemii (...)¹⁹. Konotacja słowa „niemądry”, użytego w artykule dla określenia zachowania powódki, jest z pewnością negatywna. Według słownika języka polskiego PWN, „niemądry” to ktoś „mający małą wiedzę, inteligencję, małe doświadczenie”. Użycie takiego sformułowania przez pozwaną było związane z wzięciem udziału przez powódkę w dyskusji publicznej w przedmiocie spraw zawodowych jej męża, poprzez publikowanie komentarzy na T. o treściach stojących w opozycji wobec stanowiska władz i trenera klubu piłkarskiego. Całościowa analiza spornego artykułu wskazuje, że jego wydźwięk stawia powódkę w negatywnym świetle, jako osobę nierozsądną, która poprzez swoje publiczne komentarze dotyczące spraw zawodowych jej męża nie pomaga mężowi, lecz szkodzi mu w jego sporze z zatrudniającym go klubem piłkarskim.

Dla oceny żądań dochodzonych pozwem niezbędne było ustalenie, czy publikacja spornego artykułu prasowego, zawierającego wskazane wyżej treści krytyczne wobec powódki, była działaniem bezprawnym. W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi zbadanie, czy naruszenie jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy – w okolicznościach sprawy – rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 Konwencji).

W kontekście relacji dóbr osobistych do publikacji dziennikarskich należy przytoczyć art. 6 ust. 1 oraz art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914). Stosownie do tych przepisów prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1). Publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 ustawy (tj. wolności wypowiedzi i urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej) i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury (art. 41).

Prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1) oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono już, że naruszająca cudze dobra osobiste wypowiedź dziennikarza o faktach, choćby była nieprawdziwa, nie jest bezprawna, jeżeli przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności (uchwała 7 sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114).

W wypadku publikacji prasowych społecznie uzasadniony interes wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery „życia publicznego”, a więc takiej, w ramach której można mówić o istnieniu potrzeby otwartej debaty publicznej ważnej w demokratycznym społeczeństwie, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki masowego przekazu. Natomiast w celu stwierdzenia, czy dziennikarz spełnił obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, czyli zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, najistotniejsze znaczenie ma – na etapie zbierania materiałów prasowych – rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, zaś na etapie wykorzystania materiałów prasowych – wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie pod z góry założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W przypadku wypowiedzi ocennych, których nie da się zweryfikować według kryterium prawdziwości lub fałszu, warunkiem ich zgodności z prawem jest (zgodnie z art. 41 ustawy Prawo prasowe) rzetelność oceny. Znaczenie wówczas mają motywy, którymi kierowała się osoba rozpowszechniająca ocenę czy opinię. Potrzebne jest zatem ustalenie, czy celem jej działania było dokuczenie osobie, której dotyczą wyrażone sądy, jej poniżenie bądź podważenie jej dobrej opinii, którą się cieszy, czy też celem tym była obrona uzasadnionego interesu społecznego (zob. orz. SN z 26.08.2009 r., I CSK 528/08, Legalis nr 274091). Prawo do krytyki nie może być jednak wykonywane w taki sposób, aby naruszało bezprawnie dobre imię lub cześć krytykowanego. Przekraczając granice wyznaczające legalność krytyki (satyry), dziennikarz naraża się na poniesienie odpowiedzialności za naruszenie cudzych, prawem chronionych, dóbr osobistych. Także więc satyra podlega ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i rzetelności (zob. orz. SN z 25.03.2019 r., I CSK 25/18, Legalis nr 1888914).

Treści zawarte w przedmiotowym artykule prasowym, które powódka zidentyfikowała jako naruszające jej dobra osobiste, należy zakwalifikować jako wypowiedzi oceniające. Autor artykułu nie wyraża w nich bowiem twierdzeń o faktach, lecz dokonuje oceny zachowania powódki podczas sporu jej męża z klubem piłkarskim co do kwestii postulowanej przez klub obniżki wynagrodzenia. Oznacza to, że wypowiedzi tych nie można weryfikować według kryterium prawdy lub fałszu. Zamiast tego, zgodnie z przytoczonym art. 41 ustawy Prawo prasowe i orzecznictwem sądowym, należało ustalić, czy przedstawione w artykule oceny są rzetelne. W ocenie Sądu, niewątpliwie tak właśnie jest.

Przypomnieć należy, że zarówno w orzecznictwie polskim, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przyznaje się węższą ochronę osobom publicznym, szerzej rozpoznawalnym właśnie dzięki rodzajowi prowadzonej działalności. Podejmując działalność publiczną osoba musi liczyć się z tym, że jej działania będą przedmiotem zainteresowania i mogą być poddane krytyce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18.05.2016 r.,

VI ACa 612/15, Legalis nr 2123075). Dotyczy to zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. Wobec tego w stosunku do osób publicznych wolność wyrażania opinii jest szersza, w związku z czym osoby takie w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne wobec własnej działalności. Nikt nie może wymagać od innych ludzi wyłącznie afirmacji swojej osoby lub postępowania. Jeżeli ktoś podejmuje działalność w sferze publicznej lub wykonuje zawód publicznego zaufania, nie może też żądać milczenia i powstrzymywania się od wyrażania ocen przez osoby zainteresowane, lecz musi godzić się na poddanie swojej aktywności krytyce (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12.05.2008 r., Sk 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 08.07.1986 r., Nr 9815/82, LEX nr 81012 i z 02.02.2010 r.,

Nr 571/04, LEX nr 551622, orz. SN z 18.01.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Wolność wyrażania opinii służy bowiem debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Z tego względu ochrona

wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny. W przypadku styku prawa do swobodnej wypowiedzi publicznej i prawa do ochrony czci i dobrego imienia należy przyjąć, iż ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że w okresie gdy powstawał sporny artykuł, prowadzona była dyskusja publiczna w przedmiocie wynagrodzeń piłkarzy, wobec ograniczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym działalności sportowej, po wybuchu pandemii wirusa (...)2. Kluby piłkarskie nie mogły w tym okresie prowadzić normalnej działalności, wobec zawieszenia rozgrywek sportowych na pewien czas, a następnie wprowadzenia ograniczeń dotyczących udziału publiczności w tego rodzaju imprezach. Wobec tego zmuszone były do podjęcia działań mających na celu opanowanie złej sytuacji finansowej, powstałej na skutek braku możliwości rozgrywania meczów i osiągania dochodów z tego tytułu. Działania takie polegały m.in. na wypracowaniu kompromisów z piłkarzami w zakresie obniżenia ich zarobków. Przedmiotowy artykuł powstał na gruncie zainteresowania opinii publicznej sytuacją pomiędzy klubem sportowym (...) i mężem powódki, który nie godził się na postulowaną przez klub obniżkę wynagrodzenia. Serwisy sportowe komentowały takie zachowanie piłkarza, głos w tej sprawie zabierał prezes zarządu klubu oraz jego trener, którzy wskazywali, że jedynym zawodnikiem, który nie wyraził zgody na obniżenie wynagrodzenia jest J. G. i negatywnie oceniali taką postawę.

Podczas trwającej debaty publicznej i pojawiającej się w niej krytyki zachowania J. G., głos zabrała również powódka, publikując wpisy na T., w których podjęła obronę męża. W pewnym momencie powstały dwa przeciwstawne stanowiska: powódka twierdziła, że J. G. nie jest jedyną osobą w klubie, która nie wyraziła zgody na obniżkę wynagrodzenia o 50% lub nawet że zgodził się na obniżenie wynagrodzenia, zaś przedstawiciele klubu twierdzili, że J. G. jako jedyny piłkarz nie wyraził zgody na powyższe.

Na tle powyżej przytoczonych okoliczności powstał sporny artykuł opublikowany na portalu (...). Samo zachowanie J. G. nie było zasadniczo poddawane ocenie przez autora artykułu, który nie komentował go ani w sposób negatywny, ani pozytywny, lecz tylko przytoczył informacje podawane w tej kwestii przez przedstawicieli klubu sportowego (...). Autor ocenił natomiast krytycznie postawę powódki, która – zdaniem autora – poprzez przytoczone w artykule wpisy na T., stojące w opozycji do informacji podawanych przez przedstawicieli klubu (co autor artykułu wyraził poprzez sformułowanie: „(...)”), zachowuje się nierozsądnie (autor tu odwołał się do sformułowania „Można i tak, ale dlatego, że w zasadzie wszystko można – również być niemądrym”) i szkodzi swojemu mężowi („(...)”).

Przytoczone oceny przedstawione przez dziennikarza w artykule zostały sformułowane w sposób mieszczący się w normalnych granicach debaty publicznej. Przedmiotowy artykuł wyraża krytykę zachowania powódki podczas sporu jej męża z klubem piłkarskim co do obniżki wynagrodzenia piłkarza po wybuchu pandemii koronawirusa i wprowadzeniu ograniczeń w prowadzeniu działalności przez kluby sportowe, ale czyni to w sposób rzeczowy, odwołujący się do faktów, a więc pozostający pod ochroną prawa. Krytyka tego rodzaju stanowi normalny przejaw debaty publicznej, w której powódka wzięła udział poprzez umieszczenie komentarzy na T.. Ocena zaistniałej sytuacji była w artykule w głównej mierze oparta na oficjalnym stanowisku przedstawicieli klubu sportowego, które zostały zacytowane w artykule. Krytyka zachowania powódki nie była zaś ani szczególnie ostra, ani napastliwa, lecz wyrażona w sposób umiarkowany, a nadto odniesiona do faktów odnoszących się do istoty i tła sporu pomiędzy piłkarzem i klubem, opisanego w artykule. Nie można w tej sytuacji stwierdzić, by publikacja artykułu wynikała wyłącznie z chęci zaszkodzenia powódce. Oceny dotyczące zachowania powódki, sformułowane przez dziennikarza w artykule, miały uzasadnioną podstawę faktyczną i były sformułowane w istotnej sprawie, pozostającej w tamtym czasie w zainteresowaniu społeczeństwa. Korzystają one zatem z ochrony przyznanej przez przywołane wyżej przepisy prawa, realizując funkcje prasy w inicjowaniu debaty publicznej i komentowaniu spraw o istotnym społecznie znaczeniu.

Wobec tego nie można przypisać pozwanej spółce (wydawcy portalu internetowego, na którym ukazał się artykuł) bezprawności postępowania, co wyłącza jej odpowiedzialność względem powódki za naruszenie dóbr osobistych.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd oddalił powództwo na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powódka, jako przegrywająca sprawę, obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty postępowania niezbędne do celowej obrony,

w wysokości 4.337 zł. Na kwotę tę składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w zakresie roszczenia niemajątkowego w stawce 720 zł i w zakresie roszczenia majątkowego w stawce 3.600 zł, ustalonych na podstawie § 8 ust. 1 pkt. 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800, z późn. zm.)